

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

### **Poniedziałek 19.04 Dzień Powszedni**

16<sup>30</sup> + Sławomira Machulskiego (r. śm) z int. rodziny

17<sup>00</sup> + Barbarę Grzałka z int. męża z dziećmi

### **Wtorek 20.04 Dzień Powszedni**

16<sup>30</sup> Do Zmartwychwstałego dziękczynna z prośbą o dalsze błogosławieństwo w życiu w 35-tą r. ślubu Jadwigi i Mariana Kowalskich z int. córek z rodzinami

17<sup>00</sup> + Tadeusza Salamonów zmarłych z rodziny Salamonów, + Jana Węgrzyna zmarłych z rodziny Węgrzynów, Józefa Gibasa z int. rodziny

### **Środa 21.04 Dzień Powszedni (Dzień męczeństwa Duchowieństwa Polskiego)**

7<sup>00</sup> + Mieczysława Lużyńskiego i Irenę Kubicką z int. rodziny

17<sup>00</sup> + Janiny, Mariana Pobochoń (r. śm) z int. rodziny

### **Czwartek 22.04 Dzień Powszedni**

7<sup>00</sup>

17<sup>00</sup> + Franciszka Marcinkiewicz z int. żony z dziećmi

### **Piątek 23.04 Św. Wojciecha biskupa i męczennika gł. Patrona Polski (uroczystość)**

16<sup>30</sup> + Stanisława Bedłę (r. śm) z int. żony z rodziną

17<sup>00</sup> + Jana, Aniele, Zdzisława, Tadeusza, Andrzeja Zychowiczów, + Teresę Żbikowską

### **Sobota 24.04 Dzień Powszedni**

15<sup>00</sup> Do Zmartwychwstałego o zdrowie i błogosławieństwo na roczek dla Jakuba Wierzbickiego z int. rodziców

15<sup>30</sup> Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze błogosławieństwo w życiu w 15-tą r. ślubu Zofii i Czesława Kowalskich z int. dzieci

16<sup>00</sup> DO SPJ i MB dziękcz. z prośbą o dalsze bł. w życiu w 40-tą r. ślubu Zofii i Alfreda

17<sup>00</sup> ślub Wawrzycka Magdalena i Myśliński

### **Niedziela 25.04 IV Niedziela Wielkanocna**

8<sup>00</sup> w 18-tą r. śm. Bogdana Kowalskich

10<sup>00</sup> Do SPJ i MB z prośbą o dalsze bł. w życiu w 1-szą r. ślubu Justyny i Łukasza Melas

12<sup>00</sup> Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o zdrowie i Boże bł. dla Marianny i Stanisława w 40-tą r. ślubu z int. dzieci

16<sup>00</sup> + Władysława Kruka (r. śm), Helenę, Eugeniusza, Tadeusza Kruków, Danutę Stokowiec z int. Lewoniewskich

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

### **Ekstra...**

- × 18 kwietnia – Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków
- × 20 kwietnia – Międzynarodowy Dzień Wolnej Prasy
- × 22 kwietnia – Światowy Dzień Ziemi

### **Parafia p.w. Wszystkich Świętych**

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: [parafia.brzeziny@gmail.com](mailto:parafia.brzeziny@gmail.com)

nr tel. ks. Proboszcz 041 311 42 59, ks. Wikariusz 041 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WE WENĘTRZNEGO

## PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEPINACH

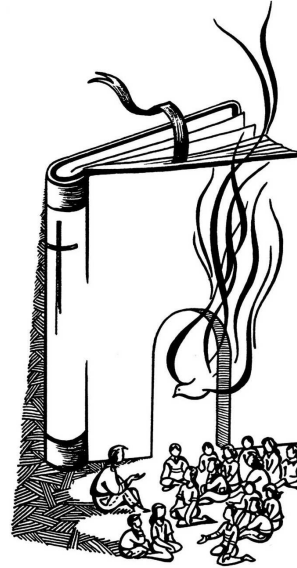
# SANCTUS

III Niedziela Wielkanocna

18 kwietnia 2010 r.

Nr 21 (73)

## 18-24 kwietnia 2010 - II Tydzień Biblijny



### **Komentarz...**

Nad Morzem Tyberiadzkim Piotr po raz drugi spotkał się z Jezusem zmartwychwstałym. Niewiele wiemy o pierwszym spotkaniu. Wspomina o nim święty Łukasz: „Rzeczywiście Pan zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi”, a święty Paweł pisze w liście do Koryntian: „Ukazał się Kefasowi, potem Dwunastu” (1Kor 15,5). Jakże to wzruszające, że Jezus ukazał się najpierw temu, który się Go zaparł, a nie Janowi, który nie opuścił Go i trwał pod krzyżem. Jezus spotkał się najpierw z grzesznikiem. Piotr tak bardzo liczył na siebie samego, kiedy mówił: „Panie, nigdy się Ciebie nie zaprę”. Teraz przekonał się, że może oprzeć się tylko na miłosierdziu Boga. Po obfitym połowie pierwszy Jan dostrzegł Jezusa na brzegu, a wtedy Piotr rzucił się do wody, aby jak najszybciej tam się znaleźć. Już nie tłumaczył się, jak kiedyś, że jest niegodny, że popełniony grzech go onieśmiela. Wystarczy prawdziwy żal, żeby się rzucić w ramiona Ojca. Kiedy czytamy o drugim spotkaniu Jezusa z Piotrem, na brzegu morza, warto przypomnieć to pierwsze – spotkanie grzesznika z miłosierdziem. /ks. Jan Twardowski/

### **Słowo Boże na dziś...**

**Czytania:** Dz 5,27b-32.40b-41 / Ap 5,10-14 **Ewangelia:** J 21,1-14

„Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: Idę łowić ryby. Odpowiedzieli mu: Idziemy i my z tobą. Wyszli więc i wsiadli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili. A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: Dzieci, czy macie co na posiłek? Odpowiedzieli Mu: Nie. On rzekł do nich: Zarzucie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: To jest Pan! Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę - był bowiem prawie nagi - i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko - tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeni żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ułowili. Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała. Rzekł do nich Jezus: Chodźcie, posilcie się! Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: Kto Ty jesteś? bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im - podobnie i rybę. To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.”

## A w parafii...

• W ubiegłą niedzielę – Święto Miłosierdzia Bożego w naszej parafii odbywały się modlitwy szczególnie w intencji ofiar katastrofy samolotu prezydenckiego. „*Miej miłosierdzie dla nas i całego świata*”

• Wystrój z okazji Święta Miłosierdzia Bożego i żałoby narodowej (Jasnogórska Madonna na czarnym tle przepasanym biało-czerwoną flagą) przygotowała młodzież z parafii.



• 15 kwietnia o godz. 10.00 w naszym kościele została odprawiona Eucharystia koncelebrowana w intencjach 1) ofiar pomordowanych w Katyniu, Charkowie, Twerze i innych miejscach kaźni na wschodzie przez sowieckiej NKWD, wiosną 1940 r. oraz wszystkich ofiar katastrofy samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem w dn. 10.04.2010 r., a szczególnie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego; 2) śp. Stanisława Rabejki aspiranta Policji Państwowej, ur. w Brzezinach, zamordowanego strzałem w tył głowy w Twerze w 1940 r. przez NKWD. Oprócz społeczności szkolnej Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Brzezinach na mszę przybyła reprezentacja Szkoły Podstawowej im. gen. Antoniego Hedy „Szarego” z Kowali, wójt Gminy Morawica, wójt Gminy Sitkówka-Nowiny, radni, reprezentanci Straży Pożarnej oraz mieszkańcy Brzeziny, Nidy, Podwola

i Kowali. Po Mszy Św. wszyscy zgromadzeni udali się przed budynek szkoły w Brzezinach, gdzie odbyło się posadzenie Dębu Katyńskiego poświęconego asp. policji Stanisławowi Rabejowi. Następnie Dyrektor ZS zaprosił zebranych na halę gimnastyczną, gdzie uczniowie zaprezentowali specjalnie przygotowany program artystyczny. W trakcie całej uroczystości uczniowie trzymali ziemię z Katynia, która została przekazana przez rodzinę Pana Rabejki. Urna z ziemią w przyszłości zostanie umieszczona w specjalnie przygotowanym do tego miejscu. Do tego czasu zaopiekuje się nią Stowarzyszenie Przyjaciół Brzeziny i Podwola. Koordynatorem akcji „Katyń... ocalić od zapomnienia” był ks. Rafał Nowiński.

## Żałoba narodowa

10 kwietnia 2010 r. w katastrofie samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem zginął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński, jego małżonka oraz 94 osoby (wśród nich wiele ważnych osobistości życia społecznego, politycznego i religijnego) udający się do Katynia na 70 rocznicę zbrodni. To wielka tragedia dla całego naszego Narodu oraz dla rodzin ofiar katastrofy. Z tego powodu została ogłoszona żałoba narodowa od ubiegłej soboty (dnia tragedii) do północy dnia dzisiejszego. Niech Miłosierny Bóg przyjmie dusze zmarłych do swej wiecznej szczęśliwości w niebie. Cześć Ich pamięci!

## W poszukiwaniu...

W obliczu tragedii zazwyczaj nie wiemy co zrobić, jak reagować. Pierwsze co przychodzi do głowy to łzy... I one nie są złe. Wszystko ma swój czas. Płacz także jest potrzebny, lecz co potem? Nie może to być końcem naszego zatrzymania się nad tragedią... Musimy szukać owoców cierpienia... Boże - **jedności**, Boże - **rozumienia**, Boże - **przebaczenia**, Boże - **nadziei**, Boże - **mądrych decyzji**, Boże - **pokoju**, daj nam, bo dziś tego nam potrzeba!

/K/P/



**Matko Boża Katyńska  
módl się za nami Polakami**

## Boży człowiek... - św. Anzelm (21 kwietnia)

Anzelm urodził się w moźnej rodzinie w miasteczku Aosta w 1033 r. Kiedy chłopiec miał 15 lat, tak dalece zasmakował w życiu mnichów, że postanowił z nimi pozostać do końca życia. Opat jednak chłopca nie przyjął, by się nie narazić ojcu. Po śmierci matki Anzelm poszedł śladami ojca. Miał przecież dopiero 20 lat i życie mu się uśmiechało. Jednakże mając 27 lat, w roku 1060 wstąpił do benedyktynów w Le Bec, we Francji północnej. Kiedy w roku 1063 Lanfrank został opatem w Caen, jego następcą, Herluin, mianował Anzelma przeorem w Le Bec. Młody przełożony rychło pozyskał sobie serca współbraci: troską o ich potrzeby materialne i duchowe, i przykładem zakonnego życia. Toteż po śmierci Herluina wszyscy na jego następcę wybrali Anzelma. Po śmierci arcybiskupa Canterbury, bł. Lanfrank zaproponował na



swojego następcę właśnie Anzelma. Przez konflikt o władzę zwierzchnią między kościołem a królem, Anzelm musiał wyjechać na kontynent. Prosił Urbana II, aby zwolnił go z urzędu arcybiskupa, ale bezskutecznie. Przez pewien czas wiódł życie tułaczem. Porozumienie między Rzymem i królem, który rzekł się władzy mianowania biskupów i obsadzania urzędów kościelnych, umożliwiło Anzelmowi powrót do Canterbury. Witany radośnie przez kler i lud Anglii powrócił na swoją stolicę. Zmarł w roku 1109 i został pochowany w katedrze w Canterbury. **Modlitwa:** Boże, któryś lud Twój, dla wskazania mu drogi zbawienia wiecznego, obdarzył świętym Anzelmem, wielkim sługą Twoim, spraw łaskawie, prosimy, abyśmy posiadając go jako mistrza życia chrześcijańskiego na ziemi, zasłużyli sobie na życie wieczne w Niebie. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

## Zamyśl się...

Bóg widzi śmierć inaczej niż my. My widzimy ją jako ciemny mur, Bóg – jako bramę.  
*/Walter Flex/*

## Uśmiech...

Policjant zatrzymuje przechodnia. - Proszę się wylegimi... wylegimi... wyligi... A zresztą, niech pan idzie do domu, mam dziś dobry humor!

## Coś dla ducha...

### „Historia pewnego ołówka”

Chłopiec patrzył, jak babcia pisze list. W pewnej chwili zapytał: - Piszesz o tym, co ci się przydarzyło? A może o mnie? Babcia przerwała pisanie, uśmiechnęła się i odpowiedziała: - To prawda, pisze o Tobie, ale ważniejsze od tego, co piszę, jest ołówek, którym piszę. Chcę ci go dać, gdy dorośniesz. Chłopiec z zaciekawieniem spojrział na ołówek, ale nie zauważył w nim nic szczególnego. - Przecież on niczym się nie różni od innych ołówków, które widziałem! - Wszystko zależy od tego, jak na niego spojrzysz. Wiąże się z nim pięć ważnych cech i jeśli je będziesz odpowiednio pielęgnował, zawsze będziesz żył w zgodzie ze światem.

**Pierwsza cecha:** możesz dokonać wielkich rzeczy, ale nigdy nie zapominaj, że istnieje dłoń, która kieruje twoimi krokami. Ta dłoń to Bóg i to On prowadzi Cię zgodnie ze swoją dłonią.

**Druga cecha:** czasem muszę przerwać pisanie i użyć temperówki. Ołówek trochę z tego powodu ucierpi, ale potem będzie miał ostrzejszą końcówkę. Dlatego naucz się znosić cierpienie, bo dzięki niemu wyrośniesz na dobrego człowieka.

**Trzecia cecha:** używając ołówka, zawsze możemy poprawić błąd za pomocą gumki. Zapamiętaj, że poprawianie nie jest niczym złym, przeciwnie, jest bardzo ważne, bo gwarantuje uczciwe postępowanie.

**Czwarta cecha:** w ołówku nieważna jest drewniana otoczka, ale grafit w środku. Dlatego zawsze wsłuchuj się w to, co dzieje się w tobie.

Wreszcie **piąta cecha:** ołówek zawsze pozostawia ślad. Pamiętaj, że wszystko, co uczynisz w życiu, zostawi jakiś ślad. Dlatego miej świadomość tego co robisz.  
*/Paulo Coelho/*